GAZETA KRAKOWSKA

Nro 22.

Z KRAKOWA DNIA 15 MARCA 1820 ROKU WE SRODĘ

Z Warszawy d. 7 Marca.

W dniu 2 b. m. odbyła się uroczysta Instalacyia Prezesa Sądu Naywyższey Instancyi Królestwa Polskiego, JW. Senatora Woiewody Marcina Badeniego, Dekretem Nayiaśnieyszego Pana z dnia 21 Grudnia 1819 r. mianowanego, w mieysce JW. Senatora Woiewody Józefa Wybickiego, który na prośbę swą od urzędu Prezesa przez Nayiaśnieyszego Pana nayłaskawiey uwolnionym został.

Dopełnił tego aktu Instalacyi JW. Stanisław Hrabia Potocki, Prezes Senatu, Minister Wyznań Religiynych i oświecenia Publicznego.

WYIĄTEK

z Regulaminu dla Komor Celnych Rossyyskich w Cesarstwie Rossyyskiem i Królestwie Polskiem dla handlu lądowego na granicy zachodniey ustanowionych.

(*Ciąg dalszy.*)

O głównych Komorach celnych Rossyyskich w Królestwie Polskiem.

TYTUŁ III.

Urzędnicy Komor.

Dział I.

Podział Komor.

O podziale Komor na linii średniey i w Królestwie Polskiem znayduiących się.

§. 689. Komory Rossyyskie w Królestwie Polskiem i na linii środkowey między temże Królestwem a Państwem Rossyyskiem znayduiące się dzielą się na cztery klassy, a mianowicie:

1. Rossyyska składowa Komora w Warszawie, należy do pierwszey klassy głównych Komor Cesarstwa Rossyyskiego.

2. Cztery główne Komory drugiey klassy w Lublinie, Nowym-Dworze, a na linii środkowey w Grodnie i Kownie; z których dwie ostatnie są zarazem Komorami Kontrollowemi na wszystkie towary przez Komory główne: Warszawa, Lublin i Nowy-Dwór, expedyiowane.

3. 13 deklaracyynych Komor trzeciey klassy na zewnętrzney granicy Królestwa położonych, to iest: Wierzbołów (Wierballen), Raczki, Szczucin, Kolno, Choszelle, Nieszawa, Słupce, Kalisz, Praszka, Czeladź, Krasieniec, Zawichost i

Dołhobyczew.

4. Siedm Komor Kontrollowych czwartey klassy na linii środkowey położonych, które nie mogą expedyiować innych towarów, iak tylko wyznaczone w wykazie pod lit: *A.*

Komory te przeznaczaią się: w Goniądzu, w Choryszczy, Ciechanowcu, Nurze, Brześciu Litewskiem, Przeborowie, Rozciampolu czyli Uściługu; z których przez dwie tylko Komory, a mianowicie, Brzesko-Litewską i Uściługską, przechodzić mogą towary expedyiowane przez Komory główne Warszawa, Lublin i Nowy-Dwór.

O podziale na klassy Komor na granicy położonych.

§. 690. Rossyyskie Komory na granicy Prus, Austryi i Turcyi położone, dzielą się na trzy klassy:

1. Dwie główne Komory drugiey klassy w Mohilewie na Dniestrze, i w Dubosarach dla granicy Tureckiey.

2. Cztery Komory deklaracyyne maiące także prawo pobierania cła od towarów oznaczonych w wykazie pod lit: *A.* Komory te ustanawiaią się w Połondze i w Jurburgu dla granicy Pruskiey; a w Radziwiłłowie i Husiatynie dla granicy Austryiackiey.

3. Pięć Komor czwartey klassy, które nie mogą pobierać cła, iak tylko od towarów oznaczonych w wykazie pod lit: *A.* Takowe Komory założone będą: w Gozdowie na granicy Pruskiey; w Druzkopolu, Wołoczysku i Isakowcach na granicy Austryiackiey; naostatek w Majaku na granicy Tureckiey.

Dział II.

O Komorach Kontrollowych Rossyyskich i Polskich.

O zniesieniu granicy i ustanowieniu Komor Kontrollowych.

§. 691. Pograniczne Komory Rossyyskie i Polskie dotąd exystuiące między Cesarstwem Rossyyskiem a Królestwem Polskiem ustaią, równie i granica się znosi. W mieyscu zaś tego ustanawiaią się na linii średniey Komory Kontrollowe Rossyyskie i Polskie.

O prowadzeniu Rossyyskich towarów przez Komory Kontrollowe.

§. 692. Rossyyskie towary i płody idące za granicę, mogą bydź prowadzone na którąkolwiek z Komor wyżey wyrażonych bez różnicy; iak i te towary, które przeznaczone są na konsumpcyią w Królestwie Polskiem.

O prowadzeniu do Rossyi towarów zagranicznych.

§. 693. Wszelkie zagraniczne towary płody, których wprowadzanie iest dozwolone, na konsumpcyią do Rossyi przeznaczone, nie mogą bydź prowadzone iak tylko na Komory kontrollowe ustanowione: w Kownie, Grodnie, Brześciu Litewskiem i Uściługu; inne zaś Komory kontrollowe ustanowione: w Goniądzu, Choroszczy, Ciechanowcu, Nurze i Przeborowie, nie mogą expedyiować innych towarów, nad oznaczone w wykazie pod lit: *A.*

O suknach Pruskich tranzyto prowadzonych.

§. 994. Przy transportach sukien Pruskich do Chin przeznaczonych, a przez Królestwo Polskie prowadzonych, zachowane bydź maią przez Komorę Warszawską wszystkie te przepisy, których się dotąd trzymała Komora Celna Brześć Li-

lewski, a następnie przechodzą przez tę Komorę kontrollową.

O wolnem przeieżdzaniu za paszportami.

§. 695. Kontrollowe Komory nie mogą pod żadnym pozorem zatrzymywać przeieżdzaiących z Cesarstwa do Królestwa, i z tego nawzaiem do Cesarstwa, gdy ci nie wiozą z sobą żadnych towarów; lecz przeciwnie winni przepuszczać ich wolno z paszportami przez Władze mieyscowe Rossyyskie lub Polskie wydanemi.

O dozorze na linii średniey.

§. 696. Dozór na całey średniey linii między Cesarstwem a Królestwem, będzie miany przez Strażników przy Komorach kontrollowych Rossyyskich i Polskich znayduiących się, stósownie do Instrukcyi za wspólnem zgodzeniem się obu Rządów wydaney.

Dział III.

O Komorach deklaracyynych na granicy Rossyyskiey.

O towarach wychodowych.

§. 697. Towary wychodowe expedyiowane będą przez Komory deklaracyyne i cło wychodowe od nich przez też Komory pobieranem będzie, w razie gdyby takowe na innym urzędzie celnym nie zostało opłacone.

O towarach wchodowych.

§. 698. Towary zagraniczne niezamieszczone w wykazie pod lit: *A.* nie mogą bydź wprowadzane z zagranicy inaczey, iak na Komory deklaracyyne, tudzież na Komorę w Mohilewie i Dubossarach.

O expedycyi towarów wchodowych.

§. 699. Gdy towary zagraniczne przybędą na Komorę deklaracyyną na granicy położoną, oraz gdy właściciel onych, kommisant iego, lub też wekturant zadeklaruie ie sposobem przepisanym; Komora deklaracyyna winna iest postąpić przy expedycyi ich do Komor głównych do których są przeznaczone, podług przepisów niżey w tytule 4tym wyszczególnionych.

Dział IV.

O głównych Komorach w Cesarstwie Rossyyskiem.

O podziale Komor w Cesarstwie Rossyyskiem.

§. 700. Główne Rossyyskie Komory dzielą się na Komory pierwszey i drugiey klassy.

O Komorach klassy I.

§. 701. Do głównych Komor Rossyyskich pierwszey Klassy dla handlu lądowego, należą Komory składowe, na które wolno iest prowadzić przez granicę lądową wszelkie towary niezakazane, dla zadeklarowania i opłacenia przypadaiącego od nich cła.

Komory te maią wyłączne prawo przyymowania na skład towarów, na mocy którego, towary należące do kupców, którym służy przywiley składowy, utrzymywane bydź powinny na Pakhausach składowych celnych przez miesięcy ośm, towary zaś będące własnością kupców nie maiących przywileiu składowego, przez miesięcy sześć, nie pobieraiąc w przeciągu tego czasu opłaty cła.

O Komorach Klassy II.

§. 702. Do Komor głównych Klassy drugiey dla wyżey pomienionego handlu, należą wszystkie lądowe Komory, na które można prowadzić wszelkie do wprowadzenia dozwolone towary bez wyiątku,

dla zadeklarowania ich tam i opłacenia przypadaiącego cła.

O rewizyi plomb.

§. 703. Gdy towary przybędą do Komor głównych Iwszey klassy, znayduiące się przy nich plomby maią bydź zrewidowane, i ieżeli się okaże, że są nienaruszone, w takim razie towary złożone będą na skład w celnych Pakhausach dla postąpienia z niemi podług przepisów w przedmiocie ich expedyiowania wydanych.

O pobieraniu cła wchodowego razem z cłem konsumpcyynem.

§. 704. Główne Komory pobieraią cło wchodowe i konsumpcyyne od wszelkich towarów bez wyiątku.

O pobieraniu cła wychodowego.

§. 705. Też Komory pobieraią także cło wychodowe od towarów, ieżeli kupiec zadeklaruie ie zatakowe.

TYTUŁ IV.

Rozporządzenie względem transportu zagranicznych towarów, od Komor deklaracyynych na granicy lądowey Cesarstwa z Państwami zagranicznemi, do głównych Komor wewnątrz Rossyi położonych.

Względem okazywania Frachtbrzefów na towary.

§. 706. Na towary zagraniczne sprowadzone do Komory deklaracyyney na lądowey granicy Cesarstwa z Państwami zagranicznemi położoney, należy okazywać Frachtbriefy, stosownie do istnących w tym przedmiocie celnych przepisów.

Sposób postępowania przy expedyiowaniu towarów przez Komory deklaracyyne.

§. 707. Za przybyciem towarów do Komor deklaracyynych na granicy Rossyyskiey z kraiami zagranicznemi znayduiących się, gdy takowe zadeklarowane zostaną w należytym sposobie, tudzież kaucyia złożoną, i wszystko to, co przepisami w przedmiocie dalszego onych transportu iest wskazanem, dopełnionem będzie; natenczas Komory deklaracyyne przeważywszy każdą collis, bęczkę, pakę lub skrzynię z towarami, przykładaią plomby do każdego collis, stosownie do przepisów w tym względzie wydanych.

O treści listu konwoiowego (ceduły.)

§. 708. Waga brutto każdego collis, liczba plombów przy nim położonych, tudzież termin dla transportu towarów przeznaczony, powinny bydź wpisane w liście konwoiowym z wszelką dokładnością. W liście tym wyraża się: czas przybycia towarów do Komor deklaracyynych pogranicznych, i expedycyią takowych przez też Komory.

§. 709. Komora deklaracyyna pograniczna po odebraniu szczegółowey deklaracyi towarów, w liście konwoiowym właścicielowi onych wydać się maiącym, wyraża gatunek i ilość wchodowych towarów, nadto nazwisko ich właściciela lub kommissanta.

(Dalszy ciąg potem.)

Z Petersburga d. 10 Lutego d. r.

W Niedzielę d. 1 b. m. w zimowym pałacu J. C. M. po mszy mieli szczęście bydź przedstawieni Nayiaśnieyszemu Cesarzowi Jmci i NN. Cesarzowym, przybyli tu: Małey Kirgizkiey Ordy Chan Szirgazy Ayczuwanów, syn Chana Sułtan Edyga Szygrazjew; brat Chana Sułtan Tuk Kużą Ayczuwanów, Sułtan Mendyer Abulha-

synów i Bejowie: Iżbulay Dusin, Kulcykaybajew i Alpyk Tay'anów.

Z fila Hrabianka Potocka mianowana iest freyleyną Dworu NN. Cesarzowych.

Zostaiący w obowiązku Kamerhera Rzeczywisty Radca Stanu Xże Szczerbatów, otrzymał rozkaz sprawować obowiązki Łowczego Dworu Jego Cesarskiey Mości.

Doktor Grubi mianowany leib-okulistą Dworu Jego Cesarskiey Mości.

Cesarz Jmć potwierdził opinią Rady Państwa, przyznaiącą dostoyność szlachecką domowi Jackiewiczów, za szlachtę uznanych przez deputacyią wywodową Gubernii Mińskiey.

Z Paryża d. 26 Lutego.

Monitor oznaymuie, iż wielu odebrało pocztą przyiacielskie ostrzeżenia, że są obwinionemi i dla politycznych swoich mniemań zostawać będą pod dozorem zwierzchności. Zamach ten złechętnych i rewolucyionistów ma iedynie za cel zatrwożyć spokoynych obywateli i wpoić w nich nieufność względem władz, które maią obowiązek przestrzegać porządku i publicznego bezpieczeństwa. Z tem wszystkiem wczasach naszych, w których powszechny rozum zmocniony iest doświadczeniem, podobne usiłowania nie mogą skutkować. Zresztą śledzą rozsiewaczów tych wieści i oddadzą ich pod sąd, gdzie odbiorą zasłużoną nagrodę.

Ciągle trudnią się myślą zamknięcia teatru opery, złączenia tego gmachu z biblioteką Królewską i wystawienia na placu Karuzelowym nowego teatru opery.

Niema okropnego proiektu, wyraża dziennik Konstytucyionista, któregoby nieprzyiazna Francyi i tronowi fakcyia nie wymyśliła. Grożące kartki poprzylepiano nocną porą na wielu domach i porozrzucano listy przeznaczonych na wygnanie osób. Na taynem posiedzeniu ultraroialistów proponowano tylko, aby 20,000 głów padło; na innem posiedzeniu zmnieyszono ich liczbę do 3000, ale żądano, aby 15,000 było na wygnanie skazanych. Ułożono inny ieszcze plan; chciano zaboycy Louvel podać sposobność uduszenia się, ażeby z powodu iego śmierci obwinić wspólników, których chcą mu koniecznie nadać. Potem miano na oznaczone ofiary uderzyć, konstytucyią obalić, dawny Rząd Królewski przywrócić i wydać odezwę, że Monarchiia iest uratowaną. Oto są straszne myśli, które tkwią w głowach pewnych ludzi, mowiących ustawicznie o religii i ludzkości. Lecz mądrość Monarchy, groźna postawa stolicy i niechęć całey Francyi potrafią poskromić rzekomych tych roialistów, którzy w zapamiętałości swoiey śmią Królowi rozkazywać, nie szanuiąc nawet iego ubolewania nad stratą synowca.

Przed kilku nocami młody człowiek tak daleko śmiałość swoią posunął, iż przy straży ratuszney przylepiał buntowniczą odezwę. Dowodzący tą strażą officer Pelletier, dawniey ochotnik woyska Królewskiego, kazał go pochwycić i do więzienia zaprowadzić.

Z powodu zaboystwa Xcia Berry nadchodzą ciągle z miast Francyi adressy pożałowania do Króla. Całe woysko oświadcza z tegoż powodu naywiernieysze uczucia.

W wielu departamentach zawięzuią się towarzystwa, dla wyszukania i utrzymania starożytnych pomnikow i sprzętów.

Wszystkie zaś znoszą się z akademiią napisów.

Jenerał Donadieu napisał list następuiący do izby Deputowanych: "Wyczytuię z gazet, że mieszkańcy Grenoblu podali izbie prośbę, w którey proszą o upoważnienie ich do pociągnienia mnie do sądu za zdarzenia zaszłe w r. 1816 w departamencie Isery. Izba pozwoli dołączyć moią prośbę do powyższey, aby uroczysty wyrok położył raz koniec wątpliwości i niepewności, iakie w umysłach względem smutnych tych zdarzeń zachodzą. Honor Francyi i interes społeczeństwa, zdaniem moim, wymagaią, aby czysta prawda wyszła raz na iaw względem tych zdarzeń. Tak oskarżony, iako i oskarżaiący zgadzaią się na to; a co większa, nie odemnie zależało, aby przykra ta sprawa oddawna rozstrzygnioną została. Przyłożcie się więc, Mci Panowie, aby to z całą surowością i sprawiedliwością ustaw iak nayprędzey nastąpiło.,, — Izba odesłała ten list do kommissyi względem prośb.

Znana nam iest, wyraża dziennik Quotidienne, rzetelność i nieinteressowność nowego Prezesa rady Ministrów Xcia Richelieu. Samo iego nazwisko wpaia iuż ufność. — Były Minister Decazes tak wielką ściągnął na siebie nienawiść stronnictw, iż dla iego bezpieczeństwa potrzeba było nowe przedsiębrać środki.

Teraźnieyszy Xże Eliasz Decazes urodził się 1781 w St. Martin en Laye przy Libourne w departamencie Girondy. Z szczególnieyszemi względami wychowany w politechniczney szkole Paryskiey, wszedł w młodym wieku w służbę dworu Ludwika Bonapartego, a poźniey był sekretarzem u Letycyi, matki Napoleona. Potem mianowany był sędzią trybunału pierwszey instancyi, a następnie sędzią appelacyynym w Paryżu. Gdy Bonaparte powrócił z Elby, pozostał wprawdzie na swoim urzędzie, ale tak gorliwie obstawał za sprawą Burbonów, iż Bonaparte oddalił go od urzędu i do Libourne, dla zostawania pod dozorem zwierzchności przy swey rodzinie odesłał. Jak tylko dowiedział się o wygraney bitwie pod Waterloo i o złożeniu korony przez Bonapartego, pośpieszył do Paryża, i za powrotem Króla do stolicy, mianowany został na propozycyią ówczesnego Ministra Fouché prefektem policyi w Paryżu. Z iego rozrządzenia zostali Labedoyere i Ney uwięzionemi (iak wiadomo potem straceni.) Gdy Fouché przez zbieg okoliczności zmuszony był z swoiemi kollegami w poźney iesieni r. 1815 złożyć urząd Ministra, i nowe Ministeryium utworzone zostało, przeznaczył go Xże Richelieu iako następcę Fouché na Ministerstwo policyi, i nakoniec został następcą samegoż Richelieu.

Hr. Graffulh, Par Francyi, tak dalece przerażony został zaboystwem Xcia Berry, iż umarł. Zaboyca miał zamysł dopełnić tey zbrodni w domu tego Hrabiego, u którego Xże bywał. —— Markier Paulmier, który naypierwszy schwytał zaboycę odbiera zewsząd podarunki i nagrody. On i gwardyiak Desbiez otrzymali od Króla pensyie.

Dziennik Metzu zapewnia, że Louvel od r. 1814 nie postał w tem mieście. Na owczas oświadczył, iż zapoźno przybył do Metz, bo gdyby był kilku dniami wcześniey przybył, byłby mógł udać się na Elbę i znaleść robotę. — W Lutym r. 1815

miał z podpisem swoim pisać list do Rolnika) Coupon, który przejęty i Coupon uwięziony został; lecz rzecz skończyła się na niczem.

Dziennik w Bordeaux wychodzący wyraża co następuie. "Zaledwo łodziarz tuteyszy dowiedział się o zabiciu Xcia Berry, gdy krzyknął: Dobrze, oto ieden mniey! wypiię ieszcze szklankę! i pił tak wiele, iż upadł i umarł na apoplexyą.,,

Znany Szklarz i Poeta w Marsylii Daumier, autor wierszu Poranek letni, wydał teraz traiedyią pod napisem: Filip II.

Podług pism naszych Xże Wellington miał tu z powodu teraźnieyszych okoliczności ziechać; lecz z Anglii nic o iego ztamtąd wyieździe nie donoszą.

Deputowany Clausel de Coussergues nie odstępuie wcale od oskarżenia byłego Ministra Xcia Decazes, i on dał naypierwszy powod do iego oddalenia.

Większa część bawiących tu Anglików wyieżdża do kraiu swoiego.

Gazeta Weimarska zawiera o dawney i teraźnieyszey Francyi co następuie: — Przed r. 1789 nie używali obywatele równych praw; niektóre rodziny, które nazywano szlachtą, posiadały wyłączne prerogatywy czyli przywileie. Sam tylko mieyski stan opłacał podatki, i podlegał oprócz tego rozmaitem powinnosciom, opłatom i uciążeniom, które nazywano prawem lenności. Zadnemu Włoscianowi nie wolno n. p. było na swoim gruncie polować, i gdy choć gołębia zabił, który iego zasiew pożerał, podlegał podług rozporządzenia Królewskiego karze galerowey. Szlachcie zaś wszystko wolno było, i miała nadto przywiley, iż niewielką kwotą pieniędzy mogła nawet przestepstwo swoie okupić. Teraz niema żadnych przywileiów; prawa lenne są zniesione, i wszyscy Francuzi przykładaią się zarówno do ciężarów publicznych, gdyż wszyscy są równemi w obliczu prawa, to iest: że wszyscy bez różnicy podlegać muszą iednemu prawu i co dla iednego iest zabronionem, to i dla drugiego. — Tak było przed rewolucyią, tak iest teraz! a przecież znayduią się ieszcze ludzie, którym się marzy o powrocie owych dawnych dobrych czasów, to iest przywileiów i praw lennych! Chcieliby przywrócić poddaństwo, obalić konstytucyią, podgarnąć pod siebie dobra narodowe, i t. d. i tych nazywaią Ultraroialistami, ponieważ przesadnie, więcey niżeli sam Król żądaią. Większość zaś Francuzów utrzymać chce prawa, które im konstytucyia zaręcza, i które przez 30letnią nabyli walkę. Ci prawdziwi Francuzi chcą konstytucyyney wolności, równego rozkładu ciężarów, utrzymania właścicielów dóbr narodowych przy spokoynem ich posiadaniu, i opieraią się przywroceniu poddaństwa. Takich Francuzów nazywaią liberalistami, zapewne dla tego, że nie unoszą się prywatnym interessem, ale za prawami wszystkich obstaią. — Oto są dwa stronnictwa pomiędzy któremi podzielone są teraz we Francyi zdania. Nie należałoby nawet porównywania pomiędzy niemi czynić; gdyż iedno iest zasłabe, drugie zapotężne; iedno ma za sobą dumę i dawną surowość, a drugie sprawiedliwość. Krótki ten rys daie poznać co znaczą ultraroia-

lista i liberalista.

Pisma tuteysze nic zawieraią nic ważnego względem zdarzeń w Hiszpanii. — Wyrażaią tylko, że podług iednozgodnych doniesień z Madrytu, Naczelnik rokoszanów Quiroga nie przyiął ofiarowanego iemu i iego woysku od Króla przebaczenia, i odpowiedział: "iż gdy towarzysze iego podnieśli oręż, dla zapewnienia niepodległości Hiszpanii przez konstytucyyno-Monarchiczny Rząd, nie iest zatem ich myślą odstąpić słuszney sprawy, w obronie którey postanowili do ostatniey kropli krew swoią przelać." Na tem zakończyły się układy, i moc oręża roztrzygnąć rzecz musi.

Pułkownik Riego, który na czele 2500 rokoszanów udał się do Tarifai przez woyska Królewskie ścigany był, obrócić się miał przez Algesiras i Ronda do Malagi i Grenady, dla uskutecznienia tam powstania. — W Kadyxie panuie spokoyność i głucha cisza. Rokoszanie na wyspie Leon usposobiaią się ile tylko mogą w żywność.

Od brzegów Menu d. 29 Lutego.

Xże Alexander Hohenlohe mianowany iest przez W. Xcia Badeńskiego iedynym Biskupem Katolickim dla całego kraiu, z rocznym dochodem 15,000 Zr. i pałacem na mieszkanie w Freyburgu. Nie wątpią o zezwoleniu Papiezkiem, chociaż nowy ten Biskup nie ma ieszcze przepisanego wieku lat 30.

Na Renie pod Bingen zdarzył się przed kilku tygodniami smutny wypadek. P. F. przybył z swoią żoną, którą pomimo woli iey krewnych poiął, do Bingen, gdzie dawniey często bywał. Żądał lekkiey łodzi i kilku rybackich chłopców, którzyby go do Assmanhausen przewieźli. Między tak zwaną Masthurm i Binger Loch dał P. F. swey żonie znak i każde z nich rzuciło się z inney strony łodzi w rzekę. Z cudowną przytomnością umysłu powiodło się chłopcom zwrócić łódź, schwytać żonę i pomimo iey oporu wyciągnąć do łodzi. Uratowawszy żonę, wzięli się do szukania męża, którego o podal unoszonego przez bałwany postrzegli. Pospieszyli za nim, i ieden z nich schwytał go za włosy; lecz nie podobna go było do łodzi wciągnąć, i na nic się iuż zdało, bo nieszczęśliwy zadał sobie kilka ran w wodzie nożem w serce. Udało się iednak mężnym chłopcom do prawego brzegu doprowadzić żywą żonę i zwłoki iey męża. Dopiero po pogrzebie męża przerwała wspomniona kobieta uporczywe swoie milczenie i następuiące dała wyiaśnienia: Mąż iey przygotowywał ią oddawna do samobóystwa, nie pozwolił iey z nikim się widywania, i nawet 6 dzieci zaraz po urodzeniu od niey oddalił. O 5 przyniósł iey po krótkiem ich pożyciu zaświadczenia śmierci; lecz o ostatnie gdzie iest niewie. Nakoniec miał rzec do niey: iż nie mogą dłużey żyć, ponieważ utracił pensyią i dochody. Sprzykszywszy sobie życie, pochwaliła iego zamysł i podług umowy uskuteczniła. Okazało się potem, że utrata pensyi była zmyśloną i w iego nawet kufrze znaleziono znaczną kwotę pieniędzy. Prowincyionalny Rząd rozkazał rzeczonym chłopcom rybackim wydać pochwalny list i onych udarować, nie tak dla wynagrodzenia nie opłaconego ich czynu, iako raczey dla upominku.

DODATEK
DO Nro 22.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 15 MARCA 1820 ROKU WE SRODĘ

— *Z Krakowa.* —

Z pewnością donieść możemy, iż Pani Katalani ze Lwowa około 20 b. m. przeieżdżać będzie przez Kraków, i że u nas dni kilka zabawi.

Z Wiednia d. 4 Marca.

Dziś odbyło się ośmnaste naradzenie zebranych tu Pełnomocników gabinetów Niemieckich.

Z Londynu d. 24 Lutego.

Wszystkie stronnictwa z powodu nastąpić maiących nowych obiorów do parlamentu są iuż w poruszeniu. P. Brougham, członek oppozycyi, czyni naywiększe starania, aby był z Westmoreland obrany, gdzie iest osiadły. Westmoreland obiera dwoch Deputowanych, które urzędy były dotąd prawie dziedzictwem bogatey rodziny Lowther. Ministrowscy stronnicy staraią się także bydź na nowo obranemi.

Do ubrania Króla na czas koronacyi potrzeba będzie następuiących rzeczy: *Dalmatyki* czyli płaszcza Cesarskiego purpurowego bogato złotem haftowanego. *Supertuniki* zprzodu zeszytey, a z tyłu otwartey z poiedynczemi rękawami z złotey materyi. U tey tuniki wisi pas z złotey materyi z złotą sprzeczką i uszkiem dla przypięcia miecza Królewskiego. *Armilli* czyli zawdziewu na rękawy, także z złotey materyi; długiego na sążeń, a szerokiego 3 cale wstążkami obszytego. *Colonium Syndonis* czyli koszuli, którą podczas namaszczenia na Króla zarzucaią; iest ona z batystu obszyta Brabanckiemi koronkami. Półbocików, które są z takiey samey materyi iak supertunika, karmazynową taftą podszyte. Sandałów z szarey skory z czerwonemi korkami. Złote wielkie ostrogi muszą bydź naypięknieyszey roboty. Ampołka, z którey namaszczanemi bywaią Królowie, iest w kształcie złotego orła, który z rozpartemi skrzydłami stoi na kostce. Oley ciecze z kostki dziubem. Łyżeczka do namaszczenia ma na trzonku 4 perły. Krzesło koronacyyne S. Edwarda, iest rzadki i stary sprzęt z twardego drzewa, pstro pomalowany. W dawnieyszych czasach koronowali się w nim Królowie Szkoccy. Edward I. po pobiciu Króla Szkockiego John

Baliol przywiozł go 1296 r. do Anglii. Od tego czasu chowane iest w Westminsterze i wszyscy Królowie Angielscy na nim się koronuią.

Po długiem i szczęśliwem panowaniem Jerzego III znacznie podniosła się Angliia. W r. 1760 ludność Anglii, oprócz Irlandyi, wynosiła 8,099,000 dusz, a osad 12,600,000; ogółem 20,699,000. W r. 1812 ludność całego państwa wraz z osadami doszła do 61,157,433 dusz. Dochody i handel w takimże zwiększyły się stosunku. — Pisma tuteysze czynią oprócz tego pamiętne porownanie między rządami Jerzego III i Ludwika XIV. Co za Jerzego III zaszło we Francyi, to za Ludwika XIV zdarzyło się w Anglii. Oba rządy były naydłuższe w obu państwach. Ludwik XIV panował 72 a Jerzy III 60 lat. Za Ludwika XIV z przewagi Republikanów Angielskich zginął Karol I na rusztowaniu, a za Jerzego III Ludwik XVI padł pod republikańskim toporem giulotyny. Podczas protektoratu Kromwela Ludwik XIV dał przytułek i wsparcie Królewskiey Angielskiey rodzinie. Jerzy III toż samo uczynił względem uciekaiących Burbonów przed Rebespierem i Bonapartem. Ludwik XIV był świadkiem gdy Karol II osiadł tron oyców swoich. Jerzy III dożył, iż Burbonowie na tron Francuzki przywróconemi zostali. Ludwik XIV widział na tronie Karola I pięciu Angielskich Monarchów Karola II Jakóba II Wilhelma, Maryią, Annę i przywłaszczyciela Kromwela. Jerzy III widział we Francyi 4 Monarchów Ludwika XV, Ludwika XVI, Ludwika XVII i Ludwika XVIII i przywłaszczyciela Bonapartego.

Niespokoyni Ribbonmen (związkowi) w Irlandyi staią się coraz licznieyszemi i czynnieyszemi. Właściwy ich zamiar nie iest wiadomy, i nawet kilku tylko ich herszów wie o nim. Gdy w nocy przychodzą przed dom którego mieszkańca, kołacze się ieden z ich kapitanów i właściciel musi zaraz wyyść z wszystkiemi mężkiemi mieszkańcami; ieżeli to nie nastąpi, wyłamuią drzwi. Gospodarz musi na ówczas zaprzysiądz, że nikogo nie zna (wszyscy zaś iego znaiomi kryią się), że ich gonić nie będzie, że tey a tey nocy stawi się w Balinad; gdyby się nie stawił, wywieraią na nim nayokropnieyszą zemstę. Dotąd wolno każdemu iescze mówić, ale gdy był w Balinad, musi zupełne zachować milczenie. Balinad nie iest właściwem mieyscem, ale tylko schadzką na tę lub na ową noc. Słychać, iż tam nową przysięgę wykonywaią. Każdy musi do kassy publiczney 10 penców złożyć. Kto zaprzysięże, odsełany iest do domu, i musi w swoim powiecie nowych zaciągać stronników. Ubodzy włościanie bardzo ich się obawiaią, i dla ich uniknienia używaią różnych wybiegów: sypiaią pod gołem Niebem za płotami lub przepędzaią nocy na bagnach. Włościanie w Cannaught są tak bardzo sumiennemi, iż nigdy nie łamią przysięgi. Spodziewaą się iednak, że w krótce ta banda zniszczoną zostanie.

List z przylądka Dobrey nadziei zawiera wiadomość, że między officerami 60go pułku na wyspie S. Heleny i orszakiem Bonapartego odkryć miano piśmienne porozumiewanie się, i że ten pułk ma bydź nieodwłocznie do Anglii odesłany.

Z Ameryki nadchodzą ciągle smutne doniesienia o szkodach, które tam burze poczyniły. — Kongress Ziednoczonych Stanów trudni się środkami do zakończenia raz na zawsze handlu niewolnikami.

Gazeta Kingstońska (na Jamaice) donosi pod d. 22 Grudnia, że Jenerał Hiszpański Morillo zamknięty iest przez powstańców południowey Ameryki w San Carlos, i nadaremnie żądał z Hawanny wsparcia w ludziach i pieniądzach. Bolivar obległ d. 30 Paźdz. Kartagenę. Siłę iego podaią do 5500 ludzi; w Nowey Grenadzie mógł daleko większą zebrać siłę, gdyby mu karabinów nie brakowało. Admirał Brion iest znowu przez Kongress Wenezueli do służby przywrocony. Arismendi opuścił Angostura i obiął naczelne dowodztwo nad brzegami Kumany aż do Barcelony, gdzie zebrać ma do 6000 ludzi. Podiazd 2500 ochotników, iak dodaią, złożony z ludzi Auri i Macgregor opanował miasto Ch[illegible]o, o 14 godzin drogi od Panama leżą[illegible] Lecz Jen. Hiszpańsk Hore wyprawił 800 ludzi dla wyparcia ich ztamtąd.

Naywiększe stopnie zimna i ciepła.

Dnia 5 Marca r. b.	Stopni zimna		—	1,0
— 6	—	—	—	2,8
— 7	—	—	—	3,0
— 8	—	—	—	2,8
— 9	—	—	—	2,0
— 10	—	—	ciepła	† 4,2
— 11	—	—	—	† 1,6

Dnia 13 i 14 Marca 1820.
Cena zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	12	15	11	15	9	—	8	15
— Zyta	6	24	6	10	5	20	5	10
— Jęczmienia	5	15	5	—	4	15	4	6
— Owsa	5	—	4	20	4	10	4	—
— Jagieł	16	—	15	—	14	—	13	—
— Grochu	6	20	6	15	6	—	5	6
— Rzepaku	20	—	19	—	18	—	17	—

Cena Zboża
W Warszawie d. 3 Marca.

Korzec Pszenicy od Złp.	12	do 19.
— — Żyta — — —	9	— 12.
— — Jęczmienia — —	8	— 12.
— — Owsa — — —	7	— 8.
— — Grochu — —	12	— 14.

Cena Zboża
W Gdańsku d. 3 Marca.

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy od Złp.	580	do 800.
Żyta — —	400	— 440.
Jęczmienia — —	300	— 360.
Owsa — —	260	— 320.
Grochu — —	500	— 540.

Bieg Pieniędzy
W Krakowie d. 13 Marca.

	Złp.	gr.
Czer. Zł. Holl: monetą Courant	19	6
— detto Cesarski . — —	19	29
Fryd. Pruskie . . . — .	33	20
Luidor . . . . — .	36	—
Złoto frankowy . . . . — .	32	10
Szeiny Wiedeńskie za 100 — .	232	—
Złoty ryński Szeinami . — .	1	21

TEATR NARODOWY.

W przyszłą Sobotę, to iest 18 Marca 1820 r. na Benefis *Leona Rudkiewicza* dana będzie Nowa wielka Narodowa Opera w 3 Aktach przez *J. Kamińskiego* napisana z Muzyką *P. Kurpieńskiego* pod nazwiskiem NOWE KRAKOWIAKI I GORALE.

Z powodu tego, że Staynie Skarbowe murowane o iednem piętrze znayduiące się na Dziedzincu C. K. Składu Solnego w Podgorzu, nie są więcey potrzebne, rozporządziła Wysoka C. K. Nadworna Kamera Dekretem z dnia 9go Lutego r. b Nr. $\frac{4267}{113}$ ażeby materyiał rzeczonego pobudynku, przez licytacyią publiczną naywięcey ofiaruiącemu przedany został. Tem więc końcem, i w skutek pomienionego wysokiego Rozporządzenia, następuiące punkta i warunki teyże licytacyi, do publiczney podaią się wiadomości:

1mo. Materyiał tegoż 43 sążni Wied. długiego, a 6 sążni Wied. szerokiego murowanego Budynku o iednem piętrze, oszacowany iest podług ceny mieyscowey na Z Ryń. 14,874 W. W. do którey to atoli summy wartość trzecia, część materyiału przez zburzenie stracić się mogącego, rachowaną nie iest.

Ponieważ zaś chęć maiący kupna tego szczególniey obowiązanym iest koszta zburzenia czyli zniesienia tego Budynku, które przez C. K. Budowniczego na 3652 ZRyń. 18 gr. W. W. podane są, sam bez naymnieyszey pretensyi do Skarbu, ponosić; a zatem po odtrąceniu dopiero wyrażoney kwoty od powyżey namienioney wartości ZRyń. 14,874 W. W. i względnie na inne mieyscowe stosunki, precium fisci na pięć tysięcy ZRyń. W. W. zmnieyszone, i Wysokiem rozporządzeniem ustanowione zostało.

2do. Chęć maiący licytowania, maią się dnia 17go Kwietnia 1820 o godzinie 9tey z rana w Kancelaryi C K. Składu Solnego na Podgórzu znaydować, opatrzywszy się w vadium pięćset ZRyń

3tio. Toż vadium będzie każdemu licytantowi, który kupna nie dostąpi zaraz po skończoney licytacyi zwrocone; naylepiey zaś ofiaruiącemu to iest temu, który przy kupnie pozostanie toż vadium 500 ZRyń. W. W. iako kaucyia za istotne dotrzymanie następuiących, po skończoney licytacyi zaraz zawrzeć się maiących warunków zatrzymane zostanie, iako to:

a) Kupuiący ma się obowiązać, w przeciągu roku iednego od dnia, w którem mu kontrakt kupna niinieyszego potwierdzony przez Kamerę Naywyższą doręczony zostaie, materyiał kupionego Budynku z mieysca swoiego t. i. z dziedzińca C. K. Składu Solnego Podgórskiego, zupełnie wywieść.

b) Tudzież ma się kupiec tego Budynku obowiązać, iż w trzech dniach naypoźniey po odebraniu przez Naywyższą Kamerę potwierdzonego kontraktu kupna kwotę, za którą materyiał zakupił, złoży; prócz tego zaś namieniona kaucyia ZRyń. 500 W. W. w C. K. Kassie Składu Solnego w Podgórzu, aż do zupełnego uiszczenia przyiętych tem kupnem na siebie obowiązków, zostawić ma.

c) Obowiązuie się zakupiciel, iak iuż wyżey namienione było, że koszta burzenia tego Budynku i wywiezienia materyiału zdobytego, sam ponosić ma, nie roszcząc sobie ztąd naymnieyszey pretensyi do Skarbu.

d) Nawzaiem obowiązuie się Skarb, pomienioną kaucyią po uzupełnieniu przyiętych obowiązków przez zakupiciela, onemuż w kwocie ZRyn. 500 W. W. zaraz zwrocić. Nakoniec

e) Gdyby kupuiący z iakich bądź powodów, któregokolwiek z obowiązków na siebie przyiętych nie dotrzymał, na owczas kaucyia złożona 500 ZRyń. onemusz zupełnie przepada, i tenże iey zrzeka się:

4to. W Kancelaryi C. K. Składu Solnego w Podgórzu, znayduie się Plan, Inwentarz i cały Akt oszacowania namienionego Budynku, którego materyiał całkiem sprzedaie się; każdy więc maiący chęć do tego kupna, może się w tychże Aktach aż do dnia sprzedarzy we wszystkim obiasnić.

5to. Ponieważ Nayw. Kamera, iak iuż sub Lit. *a* namieniono, potwierdzenia tegoż kupna sobie ostrzegła, azatem ten, który przy temże kupnie zostanie, musi potwierdzenia Kontraktu z nim zawartego oczekiwać, i dopiero po nastąpieniu tegóż potwierdzenia przez Nayw. Kamerę, ma zupełne prawo do zakupionego Budynku.

Z C. K. Galicyyskiey Dyrekcyi sprzedarzy Soli. W Wieliczce d. 24 Lutego 1820.